MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 LUTEGO 1943r.

/. P o p o ł u d n i o w y ./

I.

Dotyczące Polski.

AMBASADA R.P. w ZSRR po polsku, 7.II.godz.17.50.
Przemówienie gen. Sikorskiego, wygłoszone na posiedzeniu Rady Narodowej, w dokładnym streszczeniu.

"RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI" po polsku 6.II.godz.19.55.
Przed kilku dniami omawialiśmy stanowisko pisma Nowy Dzień w sprawie wszczęcia natychmiastowego oporu przeciw okupantom. Stanowisko to nie jest odosobnione. Tak np. organ polskiej partii socj. Robotnik w dniu 26.I. nawołuje do aktywnej samoobrony, podkreślając, iż narod nasz nie może sobie na to pozwolić, aby czekać na tych, którzy wciąż jeszcze mają czas i chcą nadal czekać. Organ polskiej partii robotniczej Trybuna Wolności publikuje list otwarty nawołujący do natychmiastowego zorganizowania wspólnego frontu, celem wszczęcia bezwzględnej walki z najeźdźcą. Witamy tę inicjatywę odpowiadającą najżywotniejszym interesom narodu; utworzenie wspólnego frontu jest najpilniejszym zadaniem i czeka nas wszystkich bez względu na różnice poglądów politycznych lub społecznych. Cały nasz naród poprze bez zastrzeżeń tę zdecydowaną chęć walki. Walka ta już się toczy: w lubelskim, w radomskim, w Warszawie, w wielu miastach polskich istnieją już potężne, choć jeszcze nie oparte na całości społeczeństwa ośrodki oporu. Walkę tą musimy popierać wszelkimi siłami.
W obozie koncentracyjnym w Majdanku, Niemcy uwięzili 100.000 Polaków, gdzie morzą ich głodem i katują. Chcą ich wytępić do ostatniego. Nie wolno nam dopuścić do śmierci męczeńskiej tych 100.000 rodaków domagać się musimy strajkiem, manifestacjami, protestami oraz sabotażom natychmiastowego ich uwolnienia. To samo dotyczy Polaków uwięzionych w obozie oświęcimskim.
Godz.21.05.- Wydając rozporządzenie o rejestracji Polaków na listę Volksdeutschów, Niemcy jeszcze raz próbują powiększyć zasobu swego mięsa armatniego chcąc nas zwieść jakimiś mętnymi obietnicami. Jest to próba ostatnia, a odpowiedź nasza na nią będzie taka, jaka była przy poprzednich próbach. Polacy zawsze pozostaną Polakami i nie zapiszą się na żadne listy Niemców tymbardziej, że sprawa niemiecka jest już ostatecznie przegrana. Cała ludność polska zbojkotuje jednomyślnie to nowe zarządzenie hitlerowców.
W związku z pogorszeniem się sytuacji na froncie wschodnim, Goebbels coraz przeraźliwiej krzyczy o niebezpieczeństwie bolszewizmu, które rzekomo zagraża Europie. Ci, którzy podbili większą część krajów Europy, aby je wyeksploatować, zniszczyć i zgnębić, mają bezczelność próbować obecnie ratowania swej zdobyczy pod tym samym hasłem. Goebbels liczy na to, że uda mu się swą naiwną propagandą rozbić front zjednoczonych w nienawiści dla Niemców narodów. Najlepszą odpowiedzią na te apele były bomby rzucone na Berlin przez lotników angielskich i amerykańskich. Jednocześnie wybitny mąż stanu angielski, Lord Beaverbrook również udzielił wymownej odpowiedzi goebbelsowskim pogróżkom: stwierdził on, że jedynie nieliczna garstka idiotów obawia się zwycięstwa oręża sowieckiego, podczas gdy całe imperium brytyjskie jest w nim wybitnie zainteresowane i dąży do kontynuowania najściślejszej współpracy powojennej między obu krajami. Propagandę podobną do goebbelsowskiej prowadzą również nasze zdradzieckie pisma w Kraju, typu Nowego Kuriera Warszawskiego; ale podszepty wroga nie będą miały żadnego posłuchu, gdyż narod nasz rozumie doskonale, że Zw. Radziecki walczy o własną wolność tak, jak walczy o wolność wszystkich ujarzmionych narodów Europy. Naród nasz nie ulegnie wpływom takich panów jak Matuszewski, który zaznaczał w Myśli Państwowej, że w związku z sukce-

czerwon[illegible] niebezpieczeństwo niemieckie maleje i schodzi
na plan drugi, podczas gdy na pierwszy plan wysuwa się niebezpieczeń-
stwo sowieckie. Jak widać chodzi tu właśnie o coś takiego o czym mó-
wił Lord Beaverbrook: Matuszewski widzi niebezpieczeństwo nie tam
gdzie się ono znajduje, ale to już nie poraz pierwszy. Tak samo przed
wrześniem 1939r. krzyczał on o niebezpieczeństwie ze wschodu, a tego
naród mu nigdy nie zapomni. Co należy sądzić o obecnej kampanii Matu-
szewskiego tego nie powiemy pozostawiając decyzję opinii naszych słu-
chaczy. Naród nasz dawno już wydał wyrok na Becków i Matuszewskich.

7.II. godz. 19.55. - Danziger Vorposten pisze, iż przejście od na-
dziei do rozczarowania nie zdołało poderwać zaufania narodu niemiec-
kiego do Führera, ani wiary w zwycięstwo. Naród niemiecki - tak pisze
gazeta - jest bardziej zwarty niż kiedykolwiek. Wspomina również, że
Warthegau i Pomorze niewzruszenie stoją za Führerem.

Niemcy chcą zrobić z Polski ostatnią redutę rozpaczliwego swego
oporu. Liczą przytym na pomoc naszych domorosłych faszystów. Starać się
musimy o to, aby walka nasza okazała się ostatnim gwoździem do trum-
ny Hitlera. Na to musimy zjednoczyć nasze siły i uderzyć zwartym fron-
tem na wroga.

Niefortunna proklamacja niemiecka o rejestracji na Volksdeutschów
to najbardziej przekonujący objaw nienasyconego głodu Niemców na mię-
so armatnie. Właśnie teraz mamy im pomagać, właśnie w chwili najbar-
dziej dla nich krytycznej, gdy zbliża się chwila kary i odwetu. Nie!
Żadne sztuczki propagandy im nie pomogą, ani jeden Polak nie zapisze
się na rekruta hitlerowskich wisielców.

Godz. 21.05. - Jak się teraz okazuje, 6-ta armia rozgromiona przez
Sowiety pod Stalingradem jest właśnie armią, z którą łączą nas szcze-
gólne wspomnienia. Ci sami bandyci, którzy kraj nasz w 1939r. zasypy-
wali pociskami artyleryjskimi, którzy bombardowali domy spokojnych
obywateli mordując kobiety i dzieci, niszczyli wsie polskie i burzyli
Warszawę, - ci sami, którzy ostrzeliwali z karabinów maszynowych
uchodźców na drogach polskich, właśnie ci zostali jako pierwsi rozgro-
mieni doszczętnie przez oręż sowiecki pod Stalingradem. Tak więc oręż
sowiecki sięgnąwszy po tę armię i wybiwszy ją bezlitośnie, dokonał
dzieła wspaniałego odwetu za nasze krzywdy, za krzywdy bezbronnej
ludności naszej, za krzywdy bohaterskiej Warszawy.

Bomby w Krakowie, walki uliczne w Warszawie, partyzantka w lubel-
skim, zamachy na pociągi i linie komunikacyjne niemieckie, - oto są
wyczyny naszego narodu, o którym Niemcy myśleli, iż już jest bezbro-
nny. Do wyczynów tych potrzebna jest energia, odwaga, potrzebne poświę-
cenie, zdecydowanie i co najważniejsze nienawiść. Nienawiść ta zro-
dziła się z krzywd naszych, z łez żon i matek, z krzyków dziecięcych.
Wszystkie nasze siły, wszystkie nasze uczucia i wszystkie nasze środ-
ki oddać musimy na usługi tej walki, walki która obchodzi każdego Po-
laka. Pomagać musimy partyzantom, bądź czynnym współudziałem, bądź
cichym współdziałaniem.

MOSKWA po rosyjsku 7.II. godz. 17.15.

Przytoczono szczegółowo treść rozporządzenia niemieckiego wzy-
wającego Polaków w Gen. Gub. do zapisywania się na listę Volksdeutsche.
Komentarz: tym, kto nie wykona rozporządzenia, bandyci hitlerowscy grożą,
iż ich warunki życiowe będą dla nich wprost nie do wytrzymania.

Po polsku godz. 1.00. - Jesteśmy świadkami tragicznych w prawdzie,
lecz niemniej komicznych wydarzeń. Jeszcze przed kilku tygodniami
hitlerowcy twierdzili, że walczą o rudę, o naftę rosyjską, o zboże ukrai-
ńskie, nazywając to wszystko warunkami życia niemieckiego i nie ukrywa-
jąc, iż chodzi im o podbój narodów w interesie garstki generałów i
przemysłowców. Minęło zaledwie kilkanaście dni - a już Niemcy stali
się tylko nieszczęśliwymi, ale pełnymi poświęcenia obrońcami Europy.
Myślą, że wszystko zostanie im przebaczone jeżeli powiedzą, że rato-
wać chcą Europę przed bolszewizmem: udręki milionów, grabież cynicz-
na, rujnowanie miast i wsi, pozbawienie milionów godności ludzkiej,
niszczenie kultur, języka, tępienie narodów, a narodu polskiego w szcze-
gólności. Ale pytamy: przed czym bronią hitlerowcy Europę? Prowadzą
wojnę ze Stanami Zjedn. Zw. Radzieckim, z Anglią, Polską, Czechosłowa-
cją itd. itd. Jakie to cele przyświecają narodom sprzymierzonym? Przy-
wrócenie swobód, praw człowieka, zniesienie niewolnictwa. Hitlerowcy
broniąc Europy przed osiągnięciem tych celów przez sprzymierzonych
walczą zatym za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy, za zdegradowanie
milionów wolnych ludzi, za niewolnictwo Europy na rzecz Niemiec.

W całym świecie narody przeciwstawiają im silny opór. Walczy nietylko armia czerwona, nietylko armie Stanów i W.Brytanii, nietylko wojska sprzymierzonych, walczą narody w całej ujarzmionej Europie. W zrozumieniu właśnie tego faktu, wódz naczelny Zw.Radzieckiego Stalin, depeszując do wodza naczelnego Stanów Zj. Roosevelta, miał prawo wyrazić nadzieję, że wspólne wysiłki wszystkich wolnych narodów doprowadzą do bliskiego zwycięstwa.

W przebiegu historii Niemcy zawsze opierali swe podboje na legendach i mitach tak jak dziś powołują się na mit wyższości rasy niemieckiej. Ale za legendami i mitami stała zawsze chęć podboju, Drang nach Osten, tęsknota za posiadaniem wielkich obszarów zamieszkałych przez niewolników pracujących na Niemców. Po zniszczeniu i eksterminacji Łużyczan powstała Marchia Brandenburska, kosztem Słowian powstał zakon krzyżacki zawiązek późniejszych Prus. Po Łużyczanach i Kaszubach skolei mieli pójść Polacy i Rosjanie, ale te dwa narody postanowiły się oprzeć przemocy zachłannych sąsiadów. Pod Pskowem i Grunwaldem wstrzymany został na długie lata niemiecki Drang nach Osten, ale gorące pragnienie wytępienia słowiańszczyzny nie zanikło w potomkach dawnych Krzyżaków i Prusaków. Historia wymaga aby wielki Grunwald się powtórzył. Obecna walka tocząca się już dziś na ziemiach polskich między polskimi partyzantami a brutalnym najeźdźcą jest gwarancją, że przyjdzie dzień tak decydującej odpłaty, jak ta z pod Grunwaldu.

KUJBYSZEW po polsku 7.II.godz.22.45.

Goebbels w Das Reich opublikował artykuł pt: Surowa lekcja, w którym rozwodzi się o rzekomym niebezpieczeństwie bolszewickim dla narodów Europy. Tego rodzaju zaklęciami Goebbels nic nie wskóra: na tym świecie niema czarów i Europy odstraszyć mu się nie uda. Nieraz podkreślał szef rządu radzieckiego Stalin, że Sowiety nie mają na celu żadnych zdobyczy terytorialnych. Nie my rozpoczęliśmy wojnę, a wojnę narzucono nam zdradziecką napaścią na ziemię naszą; celem naszym jest zatym wyzwolić naszą ziemię i rozgromić najeźdźców. Z samych warunków europejskich wynika oczywiście dla armii czerwonej jeszcze inne posłannictwo, ponieważ walcząc z hitlerowskim napastnikiem i odnosząc nad nim zwycięstwo wyzwoli ona wszystkie inne narody Europy, które uprzednio zostały przez Hitlera napadnięte i obecnie jęczą pod jego jarzmem. Celem naszej wojny - tak mówił Stalin - jest przywrócenie swobód demokratycznych całej Europie, przy współdziałaniu z naszymi sprzymierzeńcami W.Brytanią i Stanami Zj. Naiwne są te goebbelsowskie próby odwrócenia uwagi Europy od faktów. Chciałby Goebbels aby Europa uwierzyła, iż właśnie Niemcy są dobroczyńcami i uszczęśliwiaczami ludzkości. Ale zapomniał Goebbels, czego ani my, ani żaden pozbawiony wolności Europejczyk nie zapomni. Zapomniał o słowach swego mistrza Hitlera, który powiedział: " wszelkimi siłami dążyć musimy do wytępienia odwiecznych wrogów niemieckości", a więc w pierwszym rzędzie narodów słowiańskich Rosjan, Polaków, Ukraińców, Czechów, Białorusinów, Serbów i Kroatów. Co pióra zapisze, tego topór nie wyrąbie - powiada stare przysłowie. Narody Europy pozornie rozbite noszą te słowa Hitlera wciąż w pamięci. Nie zapomnimy Hitlerowi i Goebbelsom tych słów; Stalin i naród radziecki nie zapomną o swoich. Armia czerwona w swym zwycięskim pochodzie wszczętym w obronie swego własnego kraju będzie wraz ze swymi sprzymierzonymi wyswobodzicielką katowanej Europy.

BRATYSŁAWA po ukraińsku 7.II.godz.23.00.

Przez 23 lata jęczała biedna Ukraina pod ciosami żydo-moskiewskich możnowładców. Polityka sowiecka polegała na wspólnym głodzie narodów trzymanych w posłuszeństwie wspólną nahajką. Gdyby nie Niemcy, Ukraina stałaby się terenem zupełnie z czasem zbolszewizowanym, a jednocześnie terenem wypadowym dla bolszewizacji Polski, Czechosłowacji, a wreszcie bolszewizacji całej Europy.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN po rosyjsku 7.II.godz.15.45.

Wprowadzenie epoletów i inne ustępstwa na rzecz zorientowanych narodowo Rosjan, jest to tylko tradycyjny podstęp Stalina dążący do zniszczenia jego przeciwników. Stalin zawsze stosował taką politykę. Przed kilku laty gdy zwalczał starych komunistów, stanowiących prze-

wskode na drodze do definitywnego opanowania władzy, Stalin nie zawahał się przejąć część ich programów, w ten sposób zaspokoił do pewnego stopnia obóz popierający starych komunistów; lecz niezwłocznie rzucił się on na koła opozycji o charakterze patriotyczno- narodowym, reprezentowane przez Tuchaczowskiego i przyjaciół. Jest to typowa bolszowicka taktyka, którą Stalin bardzo zręcznie operuje. W swoim czasie po klęsce białej armii, bolszewicy obiecali amnestię wszyszkim oficerom armii carskiej, potem tylko aby ich bezlitośnie rozstrzelać. Podobny los spotkał tzw. nepistów. Nie ulega wątpliwości, że po przejściowym zaspokojeniu pretensji kół nacjonalistycznych, Stalin skorzysta z pierwszej sposobności, aby je zlikwidować.

MOSKWA po polsku 7.II.godz.17.30.
Polemizując z propagandą hitlerowską, rozgłośnia stwierdza, że armia czerwona nigdy nie zamierzała i nadal nie zamierza podbijać terytoria obce. Propaganda hitlerowska sieje kłamstwa o rzekomym upadku nauki i sztuki w Zw. Radzieckim. Kongresy naukowe, wystawy sztuk pięknych oraz twórczość artystów radzieckich najdobitniej demaskują te podłe kłamstwa. Hitlerowcy poprostu przypisują innym swe własne metody. / Następuje szereg już poprzednio podawanych wiadomości o niszczeniu dzieł sztuki przez Niemców i grabieżach w krajach okupowanych./

III.

O g ó l n e.

RADIOSTACJA T.SZEWCZENKI po ukraińsku 7.II.godz.18.15.
Artykuł Wsewołoda Iwanowa pt: Głoria radzieckiego oręża. Marsz. Żukow i inni generałowie radzieccy są godnymi spadkobiercami tradycji Suworowa i Kutuzowa, najwybitniejszych generałów starej Rosji. Fakt, iż zostali oni odznaczeni orderami noszącymi nazwiska tych właśnie bohaterów dowodzi, że czyny ich są czynami równie wspaniałymi i że godnie kontynuują ich tradycje.

DEUTSCHE VOLKSSENDER po niemiecku 7.II.godz.21.30.
Nasza oficjalna propaganda uważa nas widać za skończonych idiotów, bo jakże w przeciwnym razie liczyłaby na to, że uwierzymy jednocześnie wszystkim donoszonym nam wiadomościom. Propaganda ta streszcza sytuację jak następuje: a/ mówi o walkach pod Rostowem, Noworosyjskiem, a więc o miejscowościach leżących na 450 do 500 km na zachód od Stalingradu, b/ twierdzi, iż front wschodni stoi niewzruszony, c/ że Rosjanie chełpią się zajęciem jedynie tych miast, które zostały wyewakuowane zgodnie z dawno powziętym planem, d/ że front należy natychmiast zasilić nowym mięsem armatnim, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim krucho. Dziękujemy w imieniu narodu niemieckiego za taką opinię o naszym rozsądku. Przejrzeliśmy to wszystkie kłamstwa dawno i wiemy co sądzić należy o tych półgłówkach, którzy w bezgranicznej swej zarozumiałości uważają się za nadludzi, a nas za idiotów.

IV.

Z ostatniej chwili.

RABAT po francusku 8.II.godz.13.30.
Prasa ankarska podkreśla fakt, że propaganda niemiecka zdradza oznaki upadku i nic robi wrażenia, ażeby Niemcy wierzyli w zwycięstwo. - Przedstawiciele Stanów Zj. i W.Brytanii w Afryce północnej oświadczyli, iż oba państwa uzgodniły w zupełności swe poglądy i nie znają obecnie poza celami sukcesów wojskowych, żadnych innych kryteriów. - Omawiając sprawę zmian w dowództwach sprzymierzonych, podano że na Bliskim Wschodzie znajduje się armia polska licząca 60.000 żołnierzy.

BERLIN po niemiecku /DNB/ 8.I.godz.13.40.
W Paryżu utworzono milicję narodowo-rewolucyjną, której zadaniem jest zwalczanie komunizmu.
W Berlinie odbywa się zjazd gauleiterów NSDAP.
V.B. opublikował artykuł pt: "Londyn w Casablance zmuszony do ustępstw", w którym podkreśla się naczelne dowództwo Eisenhowera.
Z Budapesztu donoszą, że do senatu węgierskiego wybrany został pierwszy Serb biskup prawosławny Dr. Cziricz.